

## **W kręgu filozoficznej refleksji (48)**

1. Zbliża się kolejne wydarzenie kulturalne w ustróńskim amfiteatrze. W sobotę 15. sierpnia 2009 r. odbędzie się – po raz czwarty – „Baranina”, czyli IV Mistrzostwa Polski w Podawaniu Baraniny. Głównym organizatorem jest Gromada Górali na Śląsku Cieszyńskim pod przewodnictwem Wielkiego Zbójnika. Czas przygotowań do „święta barana” stanowi okazję, aby wspólnie zastanowić się nad złożonością i wieloaspektowością kultury.

2. „Baranina”, jako wydarzenie kulturalne, nawiązuje do różnych elementów tradycji, zwłaszcza do uwarunkowanej środowiskiem przyrodniczym i mającej kilka tysięcy historii hodowli zwierząt, do towarzyszących hodowli i przekazywanych przez wiele pokoleń obyczajów, do sposobu zagospodarowania przestrzeni wiążącego się z wymogami hodowli, do wytworów i preferencji kulinarnych („sekretów kuchni”), do osobliwości regionalnych wyrażanych w muzyce i pieśni, w porzekadłach i przypowieściach, w symbolice ludowego rękodzieła. Obchodząc „święto barana” możemy zwrócić uwagę na różnorodność czynników tworzących kulturę i „splot” procesów kulturotwórczych.

3. Pochodzące z łaciny słowo „kultura” wiąże się z uprawą roli, czyli umiejętnością takiego postępowania z obrabianą ziemią, aby wydawała ona – mimo różnorodnych przeszkód – pożądany plon. Chociaż w pojęciu kultury nie chodzi o uprawę ziemi, ale przede wszystkim o „uprawianie ludzkiej duszy”, czyli o właściwe i systematyczne kształtowanie swoistych zdolności człowieka, które mają go wyróżniać spośród świata przyrody. Jednak źródłowy związek słowa „kultura” z uprawą ziemi wskazuje na coś istotnego dla procesów kulturotwórczych, dokonują się one bowiem zawsze w danym środowisku przyrodniczym (m.in. środowisku ludzkiego ciała), które narzuca jakieś ramy tym procesom i stawia określone wymagania przed człowiekiem. Dzisiaj, w epoce foliowanego jedzenia zbieranego ze sklepowej półki, łatwo odchodzi w niepamięć to, czym jest – i czego wymaga – uprawa ziemi i hodowla zwierząt! Żyjemy w złudzeniu, że kultura jako „zaspokajanie wyższych potrzeb” może być całkiem niezależna od umiejętności zmagania się z oporną rzeczywistością przyrody, aby wydała ona pożądany plon.

4. Gdy oglądamy dawne dzieła sztuki, zwłaszcza o tematyce religijnej, to częstokroć spotykamy motywy owcy, baranka, kłębka wełny i pasterza. Obecnie ta rozbudowana „barania” i „pasterska” symbolika oraz jej natężenie w sztuce są czymś mało zrozumiałym. Dawniej wiązały się z codziennym doświadczeniem świata. Warto przyswoić sobie znaczenie tej symboliki, aby ważne dzieła sztuki nie stawały się dla nas jedynie zagadkowe i nic nie mówiące. Dlatego trzeba zobaczyć żywe owce i zapoznać się z obyczajami pasterskimi.

5. Jednym z celów „Baraniny” jest wyłonić tych, o których zasadnie rzecz można, iż są mistrzami w podawaniu baraniny.

5.1. Osiągnąć mistrzostwo w danej dziedzinie i prawdziwie „być mistrzem” – to jest trudna sztuka. Ale bez mistrzów nie może rozwijać się kultura. Bez ich obecności zamierają ludzkie zdolności i kultura karłowacieje. Czymś innym jest „mistrzostwo w podawaniu”, a czymś innym „rzucenie ochłapów”. Niestety, dzisiejsze masowe gusta bywają w pełni zadowolone „rzuceniem ochłapów” (ochłapów intelektualnych i artystycznych), które z łatwością sobie przyswoją; natomiast masowe gusta nie pożądamy obcowania z tymi zjawiskami kultury, w których przejawia się – stawiające wysokie wymagania – mistrzostwo i unikatowa maestria.

5.2. Od tych, którzy są mistrzami wymaga się, aby przyrządzając i podając strawę wykazali biegłość i kunszt. Taka strawa ma być nie tylko pożywna dla ciała, ale powinna „cieszyć oczy” i – jakby mimochodem – przekazywać dobre obyczaje, które są w jej podaniu zawarte. Nie chodzi o maksymalnie pełną michę, o wielką ilość żarła, ale o wysublimowaną jakość serwowanego dania, która ujawnia kunszt kuchmistrza i rozbudza smak. Z tego samego kawałka przetworu jeden może uczynić dzieło sztuki kucharskiej, a drugi niestrawną „gumę”. Rozważanie tajników dobrej kuchni uwydatnia dwie ważne kategorie kultury: kunszt i smak.

5.3. Podejmując działania kulturotwórcze dążymy do tego, aby w naszych wytworach prześwitywał jakiś odblask piękna, które rozświetla i uszlachetnia szare strony codziennej rzeczywistości. Dzięki mistrzowskiemu kunsztowi tworzy się dzieła, w których można zasmakować, dzięki którym rozwija się wrażliwość i gusta.

6. Uczestnicząc w „Baraninie” współtwórzmy więc kulturę dobrego smaku... **Marek Rembierz**